Nr. 206 NALEŻYTOŚĆ POCZ. OPŁACONA RYCZAŁ. — Kraków, Środa 10 Września 1924. — Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . 10 gr. Nekrologi . . . . 20 „ Nadesłane . . . . 25 „ Po kronice . . . . 30 „ Na 1-szej stronie . . 40 „ Drobne od słowa . . 7 „ (najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 mm o 50% taniej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.402

Liga narodów o rozbrojeniu i zabezpieczeniu

Materjały i zasady dla przyszłej konferencji

Kraków, 9 września.

Obecne piąte z rzędu posiedzenie plenarne Ligi Narodów, tudzież piąte posiedzenie jej Rady ma doniosłe znaczenie zarówno dla wszystkich państw Europy, jak dla samej Ligi. Sprawa pokoju i zabezpieczenia narodów przed nową wojną stanie się probierzem żywotności tego zgromadzenia, po którem optymiści spodziewają się wszystkiego, a pesymiści niczego. Oczywiście najwięksi nawet optymiści nie sądzą, ażeby Liga Narodów mogła na obecnem posiedzeniu rozwiązać zagadnienie tak zawiłe i tak głęboko sięgające w stosunki zarówno wewnętrzne jak zewnętrzne państw europejskich. Oświadczył to sam Mac Donald, najgorętszy dzisiaj z pośród zwolenników Ligi Narodów, zaznaczając w swojej mowie, że Liga przygotowuje materjał i ustali pewne zasady, na których ma oprzeć się projekt rozbrojenia i zabezpieczenia przed wojną, a sprawę ostatecznie załatwi przyszła konferencja.

Pewien materjał ma już Liga od początku swojego istnienia, a zasady projektu, o które toczy się spór, są następujące: pakt gwarancyjny, następnie rozbrojenie, a wreszcie obowiązkowe sądownictwo rozjemcze (arbitrage obligatoire). Sam pakt o utworzeniu Ligi Narodów powiada pomiędzy innemi, że powstała ona dla „popierania współpracy narodów i zabezpieczenia pokoju, tudzież **bezpieczeństwa międzynarodowego**“. Ażeby dopiąć tego celu, powiada wspomniany pakt: „Ażeby utrzymać pokój, trzeba zbrojenia narodowe zredukować do najniższej miary, **zgodnej z narodowem bezpieczeństwem i umożliwiającej wymuszenie dotrzymania międzynarodowych zobowiązań zapomocą wspólnych kroków**“. Ta może nieco zawiła stylizacja powiada tedy, że wprawdzie jest rzeczą konieczną ograniczyć zbrojenia do najniższej miary, jednakże ta miara musi znajdować się na takim poziomie, ażeby każdy naród był zabezpieczony przed najazdem, zaś pewne zrzeszenie narodów mogło siłą zmusić burzyciela pokoju do dotrzymania zobowiązań pokojowych. Nie można więc — ażeby sprawę wyjaśnić na przykładzie — ustalić siłę armji pewnego państwa na procentowym stosunku do liczby jego ludności i do obszaru jego ziem, lecz trzeba także brać pod uwagę jego położenie geograficzne i stosunki polityczne z sąsiadami. Powiada to zresztą sam pakt o Lidze Narodów w dalszym ciągu, podnosząc, że plan rozbrojenia musi **„uwzględnić geograficzne położenie i specjalne stosunki każdego państwa“**.

Pakt o Lidze Narodów zawiera także szereg przepisów o pośrednictwie Ligi, tudzież o sądownictwie rozjemczem, a wreszcie o zbiorowej pomocy w razie niesprowokowanego ataku. — Komentatorowie niemieccy paktu o Lidze twierdzą na podstawie zacytowanych powyżej ustępów, że pakt osobno omawia sprawę rozbrojenia a osobno sprawę bezpieczeństwa, że nawet żąda najpierw rozbrojenia, a dopiero na jego podstawie chce oprzeć zabezpieczenie przed agresją. Otóż przeciwko odrębności tych dwóch spraw, a za ich „junctim“ oświadczyła się Liga na trzeciem zgromadzeniu plenarnem dnia 27 września 1922 r. zapomocą uchwały XIV. Stwierdza ona, że „w obecnem położeniu światowem wielka liczba rządów nie może na siebie wziąć odpowiedzialności za znaczniejsze ograniczenie swoich sił zbrojnych, jeżeli wzamian nie otrzyma dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa“. A więc Liga stworzyła nie tylko „junctim“, ale co więcej, pierwszeństwo zabezpieczenia przed rozbrojeniem.

Jest to oczywiście podyktowane przez logikę. Kto może rozpuścić, a choćby tylko zmniejszyć swoją armię, jeżeli narażony jest na atak i nie ma zabezpieczenia z zewnątrz? Sprawa kosztów nie odgrywa tu żadnej roli wobec niezmiernych kosztów przegranej wojny, albo nawet wprost niewymiernej ceny stracenia bytu państwowego. Ale to jeszcze nie wyczerpuje całej sprawy. Liga Narodów, mówiąc o specjalnych stosunkach pewnych państw, toruje drogę do osobnych traktatów pomiędzy pewnemi zagrożonemi państwami.

Wreszcie niedawno Liga Narodów wystąpiła ze swoim własnym projektem wzajemnego zabezpieczenia. Anglja, Francja i Ameryka obok szeregu małych państw nie zgodziły się na projekt Ligi, oświadczyły jednakże zasadniczą zgodę na to, że sprawę tę należy ująć w ramy osobnego „projet d'assistance“. Tymczasem pojawił się nowy projekt amerykański, wypracowany przez grono wybitnych osobistości amerykańskich, do których należą między innemi Bliss, Hunter, Mille i Shotwell. Również przeciwko temu projektowi podniesiono zarzuty, zwłaszcza ze strony francuskiej.

W ten sposób sprawa rozbrojenia i zabezpieczenia wróciła właściwie do pierwotnego punktu, co stwierdza rezolucja Ligi, uchwalona na pełnem posiedzeniu w dniu 6 bm., a powołująca się na uchwałę XIV trzeciego zgromadzenia z dnia 27 września 1922 r. Rezolucję Ligi z dnia 6 bm. podajemy w dosłownem brzmieniu wedle telegramu P. A. T.:

„Zgromadzenie, przyjmując do wiadomości oświadczenia reprezentowanych na zgromadzeniu rządów, widzi w tych oświadczeniach z zadowoleniem **podstawę do porozumienia** w kierunku ustalenia definitywnego pokoju a w związku z tem postanawia istniejące między niektóremi punktami widzenia różnice doprowadzić do uzgodnienia tak, aby po dokonaniu tego uzgodnienia można zwołać w najbliższym terminie za pośrednictwem Ligi Narodów **międzynarodową konferencję w sprawie rozbrojenia.**

Komisja I i III zostają powołane do zbadania dokumentów, dotyczących bezpieczeństwa i redukcji zbrojeń, w szczególności uwag poszczególnych rządów w sprawie projektu traktatu **wzajemnej pomocy,** opracowanego na podstawie rezolucji trzeciego zgromadzenia Ligi, oraz innych planów, przygotowanych i złożonych w sekretarjacie od czasu opublikowania projektu. Pozatem komisje te mają zająć się zbadaniem zawartych w statucie Ligi zobowiązań, dotyczących **gwarancyj bezpieczeństwa,** których potrzeba mogłaby się wyłonić w związku z odwołaniem się do arbitrażu, albo też wzwiązku **z redukcją zbrojeń.**

Pierwszej komisji powierza się zbadanie dla ewentualnego wprowadzenia pewnych poprawek artykułów statutu, dotyczących **zlikwidowania zatargów,** oraz rozpatrzenie, w jakiej mierze treść artykułu 36 paragraf 2 statutu Trybunału międzynarodowego mogłaby być uzupełniona, celem ułatwienia przyjęcia tych klauzul, a to mając na względzie wzmocnienie solidarności i bezpieczeństwa narodów przez rozwiązywanie w drodze pokojowej wszelkich mogących się wyłonić między państwami zatargów“.

—oo—

Jugosławja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

Białogród, 9 września (PAT). Prasa, omawiając orzeczenie **Trybunału międzynarodowego w Hadze w sprawie przydzielenia Monasteru,** wyraża zapatrywanie, że **żaden rząd jugosłowiański nie mógłby się zgodzić na to,** aby część terytorjum, które przed wojną należało do Serbji, miało być odstąpione komu innemu **bez zgody parlamentu w myśl konstytucji.**

Niektóre dzienniki idą nawet tak daleko, że **przewidują ewentualnie wystąpienie Jugosławji z Ligi Narodów** w wypadku, gdyby Rada nie dopuściła możliwości rewizji decyzji konferencji ambasadorów, na podstawie **nowych faktów i dokumentów,** przemawiających za tezą jugosłowiańską.

—oo—

Mac Donald i Herriot ostrzegają Niemców

Berlin, 8 września (AW). Mac Donald i Herriot polecili wczoraj ambasadorom Anglji i Francji w Berlinie interpelować rząd Rzeszy w sprawie noty o odpowiedzialności za wybuch wojny, którą to notę zamierza rząd niemiecki wręczyć państwom sprzymierzonym. Ambasadorowie mają oświadczyć, że wręczenie noty podobnej musiałoby wywołać **skutki bardzo przygnębiające dla ogólnego położenia politycznego** niezależnie od wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Ambasadorowie **zaznaczyli jednak następnie, że Niemcy mogą postąpić jak uważają za stosowne.**

Kontrola wojskowa w Niemczech

Dnia 8 bm. rozpoczyna się **kontrola wojskowa w Niemczech,** ustalona wymianą not z 30 czerwca. W związku z tem rząd niemiecki ogłosił odezwę do ludności, w której zapewnia, że w razie zadowalających wyników inspekcji generalnej, obecna kontrola koalicyjna będzie ostatnią. Odezwa wzywa ludność do spokojnego zachowania się i unikania starć, gdyż w przeciwnym razie kontrola mogłaby być przedłużoną.

—oo—

Krwawa walka o rozdarcie Chin

Anglja, Ameryka i Japonja przeciw Rosji

Londyn, 9 września (PAT). Pisma wskazują na to, że w Szanghaju odbywa się obecnie **silna walka interesów mocarstw.**

Ameryka, Japonja i Anglja są zwolennikami decentralizacji Chin. Mężem zaufania ich jest generał **Lu Jang Siang, broniący Szanghaju,** który wraz z gubenatorem wojskowym z Czekiangu został usunięty z urzędu przez rząd pekiński. Przeciwnik Lu Jang Sianga, gubernator wojskowy z Kiang Su, nazwiskiem Chi-Sies-Juang, otrzymał polecenie przedsięwzięcia ekspedycji przeciw buntownikom. **Walczy on o jedność Chin. Popiera go Rosja** a w armji jego znajdują się **oficerowie rosyjscy i samoloty rosyjskie.** Broń jego armji ma być **pochodzenia francuskiego.**

„United Press“ donosi z Szanghaju: Wojska generała Czi Szien Juanga skierowały atak w kierunku Liuho, nad rzeką tej samej nazwy. Udało się im postąpić naprzód o trzy kilometry w kierunku Szanghaju. **Na wypadek zdobycia Liuho zarządził naczelny komendant wojsk obcych, admirał angielski Andersen, wylądowanie wszystkich wojsk marynarki,** pozostających do jego dyspozycji. Generał Lu Jang Siang twierdzi, że mimo strat, jakie jego wojska poniosły nad rzeką Liuho, odniosły one na innych odcinkach frontu znaczne sukcesy. — Kupcy amerykańscy i angielscy osiedli w Szanghaju, **są zaniepokojeni biegiem wypadków.** Twierdzą oni, że obecne wydarzenia odbiją się bardzo ujemnie na interesach handlowych. Już teraz wstrzymali oni zamówienia towarów.

Z Pekinu donoszą, że Cziang Tso Lin zawiadomił obcych konsulów w Mugdenie, że czwarta dywizja wojsk rządowych maszeruje w głąb Mandżurji. Cziang Tso Lin zapowiada kontrakcję.

Demarche czterech państw w Chinach

Agencja Havasa donosi **o wspólnem demarche** Francji, Anglji, Japonji i Stanów Zjednoczonych u rządu chińskiego, w którem państwa te domagają się **neutralizacji ujść Yang Tse-Kiangu.** Siły zbrojne tych państw zobowiązują się uchronić zneutralizowany teren od ewentualnych napadów powstańczych.

—oo—

Rewolucja w Chile

Londyn, 9 września (PAT). „Times“ donosi **o przewrocie politycznym w republice Chile,** gdzie dotychczasowy gabinet **pod naciskiem wojska i floty musiał ustąpić,** a parlament został zmuszony do powołania do steru gabinetu złożonego z przedstawicieli armji i floty. Akcja wojskowa jest akcją przeciwko przekupstwu, które opanowało cały parlament.

Manewry floty sowieckiej koło Helu

Gdańsk, 9 września (PAT). „Gazeta Gdańska“ donosi z Pucka, że **flota sowiecka,** składająca się podobno z **trzech eskadr, manewrowała w tych dniach na Bałtyku.** Stwierdzono, że **manewry odbywały się od 5 do 7 bm. w odległości 19 mil morskich na północ od Helu.** W dniu 7 bm. popołudniu flota bolszewicka odpłynęła w kierunku Rygi. (Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości od wydziału marynarki tutejszego komisarjatu nie można było uzyskać).

—oo—

Z pobytu prez. Wojciechowskiego we Lwowie

Lwów, 6 września.

Dzisiaj rano udał się p. Prezydent Wojciechowski na cmentarz **Obrońców Lwowa,** gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego ukląkł na grobie **nieznanego żołnierza** i pomodliwszy się, złożył na mogile wieniec laurowy, po czem zwiedził inne także groby.

Następnie udał się p. Prezydent do **zboru ewangelickiego,** gdzie powitał go pastor Keselring.

O godz. 10 wziął Prezydent udział **w poświęceniu sztandaru 40 pułku piechoty,** stacjonowanego we Lwowie. Uroczystość odbyła się na Placu Marjackim, gdzie pod figurą Matki Boskiej odprawił mszę św. ks. biskup **Gall** i dokonał poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez mieszczaństwo lwowskie. Sztandar w imieniu mieszczaństwa wręczył Prezydentowi p. Südhof, po czem Prezydent, po stosownej przemowie, wręczył sztandar dowócy 40 p. p. pułkownikowi Langerowi. Uroczystość zakończyła się defiladą załogi lwowskiej przed p. Prezydentem Wojciechowskim pod pomnikiem Mickiewicza.

Na uroczystość tę, oprócz przedstawicieli władz przybyli: poseł francuski w Warszawie Panafieu, prezes Rady portu w Gdańsku Reynier i admirał Borowski.

W południe podejmował Prezydenta śniadaniem korpus oficerski w kasynie wojskowem. Toast na cześć Prezydenta wniósł dowódca okręgu gen. Malczewski, w dłuższem przemówieniu odpowiedział Prezydent Wojciechowski, podnosząc zalety załogi lwowskiej.

Podróż prezydenta Wojciechowskiego do Złoczowa

Lwów, 7 września.

W niedzielę wyjechał Prezydent Wojciechowski do **Złoczowa** na uroczystość poświęcenia sztandaru 52 p. p. Po drodze witały Prezydenta uroczyście reprezentacje polskiej i ukraińskiej ludności w **Krasnem.**

W Złoczowie zebrali się na dworcu kolejowym przedstawiciele władz rządowych i komu-

Teatr „Bagatela“

„Dom otwarty“

Komedja w trzech aktach Michała Bałuckiego. Reżyser: Juljan Dobrzański.

Więc „dom otwarty“! Na nowy sezon otwarty został dom śmiechu i szczerej wesołości, pod której przeważnie znakiem publiczność krakowską szósty już rok z koleji bawi beztroska Muza „Bagateli“, a której według programu, skreślonego na rok bieżący obecnie jeszcze wydatniej zamierza kierownictwo hołdować w zakresie lekkiej, wytwornej komedji.

Otwiera go tym razem jeden z najweselszych humorystów polskich, jeden — obok Bilzińskiego i Dobrzańskiego — z wybitnych twórców pofredrowskiej komedji, Michał Bałucki, swego czasu, przed dwudziestu kilku laty, dobrze znany krakowskiej publiczności, jako mieszkaniec naszego miasta, jako malarz i satyryk, naszego, małego krakowskiego światka, głównie z jego małomieszczańskiego podwórka.

Nowemu zatem sezonowi patronujący duch Bałuckiego zapewniać się zdaje, że przedewszystkiem śmiać, śmiać się szczerze, serdecznie, śmiać się do rozpuku, tutaj będzie można. Dopomogą w tem nie tylko sztuki dobrze dobrane, tętniące wesołością, chociażby nieraz groteskowemi rysami ironicznego szyderstwa wykrzywione, lecz także dopomoże i zespół aktorski, jak już można sądzić po pierwszym przedstawieniu, wcale składny i sprawny.

Jak tu bowiem nie śmiać się, chociażby się komu treść „Domu otwartego“ wydała niebogatą i przebrzmiałą, gdy naczelną batutę dzierży w zręcznej swej dłoni taki mistrz komicznej techniki, jak z Warszawy przybyły z powrotem do nas i serdecznie przez naszą publiczność witany, p. Juljan Dobrzański, który kierowany rodzinnym zmysłem komizmu, dobrze zdając sobie sprawę, w czem leży „vis comica“ danej komedji i czego przedewszystkiem pragnie szerszy ogół słuchaczy, jako reżyser umie potrzebne elementy jak najtrafniej uwydatnić. I tak w tym wypadku nie uległ sugestji tamtegorocznej inscenizacji, wprowadzonej przez warszawską „Redutę“ w kierunku przestylizowania całego utworu jako obrazu epoki, oraz nastrojowego obrazu nietylko teatralnej rzeczywistości, lecz pamiętał, że humor, i to przedewszystkiem humor, jest główną siłą komedji Bałuckiego. Ten właśnie element wysuwa na światło sceny, potęgując go wydatnie i to wyraźnie, jeśli idzie o sytuację, w kierunku farsowego tętna. Jeśli zaś idzie o postaci, tutaj, idąc już za nowoczesnem tchnieniem komedjowem, reżyserja p. Dobrzańskiego trafnie przydała dziwaczną karykaturalność niektórym figurom, przesuwając chwilami całą komedję w kierunku tak modnej dzisiaj groteski, jak świadczy np. współczesna włoska komedja.

Na tych to zasadach oparte wznowienie komedji Bałuckiego, mogło zawsze zarówno silnie śmieszyć niektóremi scenami, doskonale w ich plastyce wyreżyserowanemi i pełnemi zabawnego, a jednak prawdziwego życia (szczególnie w akcie II), jak też serdecznie bawić karykaturalno-groteskowym rysunkiem niektórych postaci.

Prym w tym ostatnim względzie wiedzie sam reżyser p. Dobrzański, jako przykład doskonałej, przezabawnej karykatury małomiasteczkowego „fujary“. Dla samej postaci Fujarkiewicza w wykonaniu p. Dobrzańskiego warto widzieć „Dom otwarty“.

Również i główna postać komiczna całej sztuki, p. Alfons Fikalski, w odpowiednio stonowanem karykaturalnem a tak zabawnem ujęciu otrzymał u p. Kwiatkowskiego naprawdę doskonały rysunek przedewszystkiem postaci, jak też ruchu i jego całego towarzyskiego „habitus“. Obok śmiesznego „lwa salonów“ podobnie groteskowo przerysowanych figur komicznych zjawia się cała galerja, jak przepyszny Bagatelka p. Fertnera, najwidoczniej żywej i zdolnej siły charakterystycznej (jakże komicznie zajada kanapki niemal w takt muzyki balowej), jak wcale udatny Wróbelkowski p. Heniowskiego, jak przedewszystkiem p. Ciuciumkiewiczowa w tak trafnem i pobudzającem do śmiechu ujęciu p. Anieli Kolman z czterema „pięknemi“ córeczkami, które znowu w czterech młodych siłach znalazły doskonałą, karykaturalną oczywista plastykę, w szczególności u p. Osuchowskiej, artystki mimo młodziutkich jej lat wykazującej już nie po raz pierwszy duże aplikacje do ról charakterystycznych.

Na ogół jednak stylizowanie groteskowo-karykaturalne odznaczało się umiarem (wyjąwszy może przejaskrawioną zbytnio postać Ciuciumkiewicza) i obejmowały tylko tę część komedji, która samą treścią nachylała się ku tej formie wyrazu. Natomiast na innej zupełnie płaszczyźnie obracał się komizm również na pierwszy plan wysuniętej postaci Telesfora, która w świetnem i tak miłem zarazem ujęciu p. Zbuckiego tchnęła naturalnością i właściwą dawnych ludzi pogodą, dając obok postaci Fujarkiewicza i Fikalskiego trzecią klasyczną kreację. Bardzo udatną była postać Pulcherji, której p. Zofja Dobrzańska, środkami spokojnemi, lecz pewnemi nadała tyle prawdziwego, wiernie z życia chwyconego wyrazu. Także jej mąż, Wicherkowski, w ujęciu p. Meliny z lekkiem pochyleniem się w stronę groteskowości, otrzymał bardzo trafny wyraz.

O innych postaciach komedji można powiedzieć, że wszyscy wykonawcy starali się jak najlepiej ożywić ich bladą od urodzenia osobowość. Udało się to w całej pełni p. Helenie Rawicz, która jako nowa siła w roli Kamilli zaprezentowała się nam wcale sympatycznie. Również p. Helena Stępowska przeprowadziła swą postać konsekwentnie i trafnie.

Poprawnie ujęte postaci Adolfa i Żelskiego nie dawały oczywista okazji do większego zaprezentowania obydwu nowym siłom pp. Ścibor owi i Stępowskiemu, przybyłemu do nas z Warszawy. Miłem uzupełnieniem całego obrazu była postać starego Franciszka w niezawodnem jak zawsze wykonaniu p. Wysockiego, obok p. Zbuckiego najlepiej przystającego do obrazu innych, tamtych czasów.

Lecz tej dawności, tego tchnienia minionych czasów nie było za wiele. Zupełnie zresztą słusznie. Mimo swych urodzin w atmosferze innych rzeczy i innych ludzi, „Dom otwarty“ i dzisiaj nietylko się uśmiecha do nas z oddali, lecz i naszą współczesną rzeczywistość ku sobie zaprasza.

Pójdźcie — zdaje się mówić — wy wszyscy, którzy się nurzacie po uszy w błocie kłamstw i krzywdzących plotek, którzyście duszę zagubili pod maską śmiesznych marjonetek, którzy jesteście zaprzeczeniem ludzi dobrych, pójdźcie i wy dobrzy, lecz znowu bojący się życia, zatrzaskujący przed niem drzwi, gdy ono po szerokiem świecie płynie z głośnym rozgwarem. Pójdźcie i zobaczcie siebie — w tym „domu otwartym“ komedji — dzisiaj w takiem, jutro innem odbiciu a przez pryzmat ich śmiesznych postaci popatrzcie w swoją własną śmieszność, a przez pryzmat swojej i nieswojej śmieszności, przez pryzmat zakłamania i przyjętej maski spójrzcie na prawdziwe oblicze życia, poprzez ironiczny uśmiech odbijające głęboką niedolę i smutną nędzę rzeczywistości.

Przypomnijcie sobie, że oto autor tej sztuki, o którym powiedziano, iż najgłośniej śmiał się w Polsce po Fredrze, pewnego, pięknego dnia „zaśmiał się“ jeszcze głośniej koło parku Jordana, nagle przecinając pasmo swego życia.

Z zadumy głębokiej nad tragiczną dolą życia ludzkiego płynie i wartki strumień komedji. Umiejmy czasem patrzeć i w tę drugą, głębszą rzeczywistość, poprzez śmiech umiejmy dotknąć się i głębokich ran serca.

Bol. P.

—oo—

nalnych, wojskowości itd. Uroczyste powitanie odbyło się u bramy triumfalnej miasta, poczem p. Prezydent udał się **na Kępę**, gdzie odebrał raport wojskowy i przyjął defiladę garnizonu. Z kolei odbyło się **poświęcenie sztandaru 52 pp.**, dokonane, po odprawieniu mszy polowej, przez ks. biskupa Galla. Prezydent Wojciechowski wręczył sztandar dowódcy pułku. Przed magistratem odebrał p. Prezydent defiladę pułku.

W budynku Sokoła powitały p. Prezydenta delegacje duchowieństwa wszystkich wyznań i ludności. Zwróciło uwagę przemówienie **przedstawiciela włościan ukraińskich,** wygłoszone w języku ruskim. Mowca stanowczym, męskim głosem oświadczył, że **ludność ukraińska pragnie wspólnie z innemi dziećmi jednej matki Ojczyzny pracować w zgodzie i harmonji dla dobra wspólnej Ojczyzny wielkiej i potężnej Polski, a wszelkie uczucia wrogie i dążenia wichrzycielskie są jej obce.** P. Prezydent wysłuchał tego przemówienia, trzymając rękę opartą na ramieniu mowcy. **P. Prezydent żegnając przedstawione mu delegacje, oświadczył co następuje:**

„Dzięki Wam wszystkim za wyrażone uczucia dla Rzeczypospolitej. Mogę was zapewnić, że wszystko to, co jest napisano w konstytucji polskiej, **będzie wykonane.** Ambicją Polski jest, by wszyscy obywatele **bez różnicy wyznania i narodowości** czuli się w Rzeczypospolitej dobrze. Pragnę widzieć w Was wszystkich lojalnych współpracowników, by osiągnięto dzieło tego pokoju, tak pożądanego przez każdą rodzinę, stroskaną i zmęczoną wieloletnią zawieruchą wojenną. Rząd polski **wykona sumiennie zasady,** wyrażone w konstytucji i zawsze będzie na straży tych zasad jako warunków postępu i demokracji, a z całą stanowczością występować będzie przeciw tym wszystkim, którzy nie pragną pokojowej współpracy i **chcieliby wejść na drogę samowoli i krwawych rozruchów.** Nie wątpię, że wszyscy bez wyjątku zrozumieją, że **czasy wichrzeń minęły, a nadeszły czasy pokojowego współżycia.** W tych czasach jest obowiązkiem wszystkich rany goić i pracować jak najwięcej nad hasłem **„Pokój wszystkim ludziom dobrej woli i pracy“** Szczęść Wam Boże w tej pracy“.

Po śniadaniu, wydanem na cześć Prezydenta, udał się on do koszar 12 p. artylerji polowej na obiad żołnierski, a o godz. 14 opuścił Złoczów.

Z DALSZEJ PODRÓŻY P. PREZYDENTA.

W drodze powrotnej do Lwowa zatrzymał się p. Prezydent **w Zadwórzu,** gdzie na mogile poległych w walce z bolszewikami żołnierzy polskich złożył kwiaty i odmówił modlitwę. — Tutaj przybyła także delegacja powstańców górnośląskich i obrońców Lwowa. Uczestnicy wznieśli okrzyk na cześć p. Prezydenta.

O godz. 16 p. Prezydent **przybył z powrotem do Lwowa,** gdzie wręczył prez. miasta Neumanowi **swój portret z własnoręcznym podpisem, ofiarowany Radzie miejskiej.** Po upływie pół godziny p. Prezydent wśród owacji zgromadzonych o godz. 16.30 odjechał **do Przemyśla,** gdzie powitały go delegacje władz, wojskowości i duchowieństwa.

Dnia 8 bm. rano przybył p. Prezydent do Warszawy, powitany przez przedstawicieli władz i wojskowości.

Uroczyste otwarcie wystawy Legjonów

W niedzielę w południe odbyło się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie urządzonej z inicjatywy Związku Legjonistów wystawy Legjonów w obecności płk. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, przedstawiciela marszałka Józefa Piłsudskiego, jako protektora wystawy i prezesa Związku Leg., pułk. rez. Sławka.

W otwarciu wzięła udział licznie zebrana publiczność, wśród której zauważyliśmy pp. wojewodę Kowalikowskiego, dowódcę okręgu korpusu gen. dyw. Kulińskiego, komisarza rządu Wawrauscha, wiceprez. Rollego, b. min. Wasilewskiego, ks. prałata Wądolnego, prof. L. Jaworskiego, Estreichera, dyr. Muszyńskiego, dyr. Muczkowskiego, dyr. Seyferta, dyr. Muzeum przemysł. Tora, starostę krakowskiego dra Bala, b. ministra prof. Kumanieckiego, prez. T. S. L. Ostrowskiego, prof. Szyjkowskiego, prof. Wohlmana z Bratislawii, dyr Archiwum miejskiego A. Chmiela, prof. Pagaczewskiego, prez. Tow. weteranów z 1863 r. Krzyżanowskiego, dyr. policji Rotschka, kom. O. W. płk. Augustyna, szefa sanitarnego płk. Korolewicza, mjr. Maciesze, kapelana I brygady O. Kosmę-Lenczowskiego, oraz szereg osób ze świata naukowego, literackiego, artystycznego i politycznego.

Otwarcie zainaugurował dłuższem przemówieniem prezes komitetu wystawy prof. Jerzy Mycielski. Wskazując na znaczenie sztuki w pochodzie myśli niepodległościowej, podkreślił mowca główne etapy, przyczem zaznaczył, iż wszystkie nacechowane są trudem i przepojone wielkością twórcy zbrojnego ruchu polskiego, komendanta Piłsudskiego, który też pierwsze w sztuce Legjonów zajął miejsce. Mowca zakończył odczytaniem adresu do marszałka.

„Zebrani na uroczystem otwarciu wystawy Legjonów pod Twoim, komendancie, protektoratem a w obecności Twojego przedstawiciela, wyrażają żal serdeczny z tego powodu, że Cię niema między nami, przesyłamy jak najgorętsze wyrazy głębokiego hołdu i żołnierskiej wierności, przejętej wiarą gorącą w twórczą siłę Twojego ducha i Twojej pracy dla odrodzonej Ojczyzny“.

Zebrani przyjęli adres burzą oklasków, poczem płk. Wieniawa-Długoszowski w imieniu marszałka otworzył wystawę.

W czasie otwarcia przed gmachem przygrywała orkiestra 6 p. a. c.

Wieczorem o godz. 8 odbyło się z okazji otwarcia wystawy zebranie towarzyskie w sali Klubu Społecznego. Zebranie otworzył przemówieniem wiceprez. Rolle, witając gości, w szczególności przedstawiciela marszałka Piłsudskiego, płk. W. Długoszowskiego, na ręce którego złożył prośbę, by wyraził Marszałkowi gorące uczucia zebranych, którzy tak, jak w r. 1914 stali przy Jego osobie, tak i dziś żywią dlań serdeczne uczucia, gotowi poprzeć zawsze Jego twórcze dla państwa wysiłki.

Następnie zabrał głos prof. J. Mycielski, charakteryzując stosunek społeczeństwa i stosunek polityczny do Legjonów i ich współpracę.

Imieniem Zarządu głównego Związku Legjonistów przemówił pułk. rez. W. Sławek, dziękując za trud koło wystawy komitetowi, w szczególności prof. Mycielskiemu, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej uświetnienia.

Następnie mowca odczytał oświadczenie Zarządu głównego, które z braku miejsca zamieścimy jutro.

Na zakończenie przemówił mjr. Felsztyński, podkreślając wartości, które w Legjonach wytwarzał Komendant.

Do uświetnia wieczoru przyłączyły się produkcje artystyczne pp. Leonji i Henryka Barwińskich i p. Ordyńskiej, art. teatru „Bagatela“, p. Buczyńskiej, art. teatru Słowackiego, p. Kniaginina, art. operowego, przy akompaniamencie dyr. Barańskiego.

Po produkcjach objęły rolę gospodyń panie: Borkowska, Bryjakowa, Modzelewska, Janina Podgórska, Szydłowska i Wasilewska, które z serdeczną gościnnością podejmowały licznych gości. Żywa i radosna zabawa przeciągnęła się do rana.

Koncert Egona Petri'ego na Wawelu

W pogodny, niedzielny wieczór zebrały się na wawelskim dziedzińcu arkadowym tłumy ciekawych na ten niezwykły spektakl, jaki tu zapowiedziano. Prawdziwie rzecz, której jeszcze nie było...

Po rozświetlonych schodach zbiega z krużganku pierwszego piętra na estradę Egon Petri i w wielkiem skupieniu i ciszy zaczyna grać Bachowski prelud i fugę, ku zdumieniu starych ganków, co wszystko już na tem podwórzu widywały, tylko nie tę cudaczną maszynę w pudle, z cudzoziemska fortepianem zwaną. Lecz w wielką przestrzeń, bardzo już wysoko nakrytą gwiezdnym stropem niebieskim, płyną z pudła dziwne dźwięki, równe długością lat murom, co naokół się wznoszą. Mistrz Petri świadom był snać tajemnicy, że arcytwory Jana Sebastjana, który skupił w sobie doskonałość renesansu niemieckiego, nie sprofanują wiekowej patyny ścian, co pamiętają złoty, polski renesans. Nie zamąciła harmonji nawet Busoniego adaptacja staroświeckich brzmień dla naszych wiele wymagających uszu, bo jest tak doskonała, że nie nadwerężając cennego antyku, ukazuje nam go tylko w krasie młodości, w jakiej go oglądali praojcowie.

Petri jest uczniem Busoni'ego i obserwując interpretację Bacha przez Petriego, trudno nie widzieć w niej tych wskazań, jakie czytamy w komentarzach Busoni'ego do Bachowskich natchnień najlepszych, jakie się w tym przedmiocie pojawiły. Zbyt często się słyszy, ludzi nazywających mistrza Jana „matematykiem“ muzycznym, i jak go ochrzcili ci, co go nie pojmują. Petri wie jednak, że przezwisko jest nietrafne, że prócz mistrzostwa form jest w Bachu i myśl genjalna i głębia uczucia, czy namiętności, większa niż u dzisiejszych, że nie można go traktować „historycznie“, zewnętrznie, że wniknąć trzeba w jego istotę. Na to wszystko trzeba być jednak artystą tak dojrzałym duchowo, jakim jest Petri, odtwarzający Bachowski styl z majestatycznem dostojeństwem, doskonale wyrównaną ekspresją, poczuciem form i fenomenalną, jakby umyślnie dla Bacha wystudjowaną, techniką. Podziw budzić musi ten iście Bachowski ton, wydobywany przez mistrza z instrumentu uderzeniem obmyślanem fizjologicznie przez „szkołę“ Busoni'ego do najdrobniejszych szczegółów, ta niezwykła przejrzystość i wyrazistość artykulacji, frazowania i ornamentyki i bogactwo barw dynamicznych, przy całej prostocie wyrazu, jakie przebijały z wykonu Petri'ego Preludjum i Fugi w D-dur, Toccaty i tych cudownie przez Busoni'ego uzupełnionych czterech „Choralvorspiele“.

Eksperyment zaś gry na wolnem powietrzu powiódł się nadspodziewanie dobrze, ile że doskonałe warunki akustyczne wawelskiego dziedzińca nietylko nie zacierały wspomnianych piękności interpretacji, lecz korzystnie nawet łagodziły pewną cetrość brzmienia, jaka, jak wiadomo, cechuje ten instrument.

Uwydatniło się to jeszcze wyraźniej w drugiej części programu, w Chopinie, granym przez Petri'ego „con amore“, zwłaszcza w Sonacie b-moll, której akustyczny rezultat uznałbym za rekordowy, nawet przy uwzględnieniu tego, co się dotąd słyszało podczas występów naszych „największych“, z Paderewskim inclusive. Takie ustępy, jak marsz żałobny, temat śpiewny w Des-dur, wykwitający z ciemnego B-moll, potężne Scherzo (Es-moll $^{3}/_{4}$) z przecudnemi, pełnemi poezji momentami w Ges-dur i Des-dur, niebiańskie Trio i niesamowite Finale, wypadły wprost idealnie, zdolne były wstrząsnąć słuchaczem. Podobnie było z balladowo nastrojonem Scherzo Cis-moll, z przepiękną kantyleną, tercami i seksami Nokturnu Des-Dur, czy majestatycznym Polonezem Fis-moll.

Ten znakomity Bachista wykazał w interpretacji tak bardzo innego Chopina, tyle poezji i subtelności w najdelikatniejszym filigranie, arabeskach, fiorituach i kadencjach, czy siły w momentach o napięciu dramatycznem, że rozentuzjazmowany słuchacz nie mógł poprzestać na tem, co mu obiecywał oficjalny program, lecz owacyjnym oklaskiem domagał się naddatków. Jeszcze jeden Szopenowski Polonez i Etuda i dziedziniec wawelski pogrążył się z powrotem w ciemność i ciszę, w duszach jednak uczestników tego prawdziwego zdarzenia artystycznego nazawsze zapewne zostanie wizja króla naszej muzyki, który niemi choć na chwilę zawładnął w starych murach królewskiego pałacu.

Jul. Świątek.

Czas odnowić prenumeratę!

KRONIKA

Kraków, 9 września.

(s) **PRZYJAZD UCZESTNIKÓW KONGRESU MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI STUDENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH DO KRAKOWA.** jak się dowiadujemy, nastąpi 22 bm. wieczorem. Uczestnicy zabawią w Krakowie przez dwa dni i zwiedzą zabytki miasta oraz saliny wielickie. Celem przyjęcia gości w Krakowie, zawiązał się z pośród młodzieży akademickiej komitet.

Dnia 23 bm. odbędzie się przed poł. przyjęcie w auli Uniw. Jag., gdzie też nastąpi uroczyste zamknięcie zjazdu, który jak wiadomo, obradować będzie w Warszawie. Na cześć gości odbędzie się na Wawelu 24 bm. wieczór przedstawienie „Odprawy posłów greckich“, przyczem dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele odbudowy Zamku. Szczegółowy program zostanie we właściwym czasie podany. Komitet przyjęcia zwraca się tą drogą do mieszkańców Krakowa, aby zechcieli zgłaszać mieszkania i ewentualne datki na cele uświetnienia przyjęcia gości w Krakowie. Komitet urzęduje w Uniw. Jag., sala IV na parterze.

(s) **O OŚWIETLENIE MUZEUM NARODOWEGO W WIEŻY RATUSZOWEJ.** Na skutek naszej notatki w sprawie oświetlenia sal wieży ratuszowej, gdzie mieści się VII oddział Muzeum narodowego, natychmiast przystąpiono do najważniejszych robót, a mianowicie do połączenia kablowego. Niestety na tem stanęło. Trzeci tydzień zaczął się od ukończenia prac nad połączeniem kablowem i wieża ratuszowa nie może doczekać się końcowych drobiazgów instalacji elektrycznej wewnątrz sal. Nadmienić należy, że cierpi na tem w wysokiej mierze frekwencja zwiedzających.

(s) **ZAOPATRZENIE BUDYNKÓW MIEJSKICH I SZKÓŁ W WĘGIEL.** Magistrat przystąpił obecnie do rozdziału węgla jaworznickiego pomiędzy miejskie szkoły krakowskie oraz budynki miejskie. Szkoły miejskie w Krakowie będą w b. roku dobrze zaopatrzone w węgiel, tak, że nie będzie zagrożona konieczność wakacji węglowych. W b. tygodniu rozwozi się 4½ wagona węgla, z czego 1½ do szkół, 3 zaś do zakładów miejskich.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w gimnazjum naucz. męskiem w Krakowie zacznie się częścią piśmienną 15 września br. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń dyrekcji.

OPIEKA NAD NIEMOWLĘTAMI. Miejski urząd zdrowia podaje do wiadomości, że przychodnia Komitetu opieki nad niemowlętami i matkami w VI dzielnicy dla niezamożnych osób, otwarta jest jak w latach ubiegłych we wtorki i piątki od g. 4—5 przy ul. Radziwiłłowskiej 1, róg ul. Kopernika i Radziwiłłowskiej. Lekarzem ordynującym jest dr Kopacz.

(s) **CURIOSUM.** Przed kilkonastoma dniami Akademja Umiejętności w Krakowie wysłała do min. skarbu prośbę o zwolnienie jej od opłaty celnej wagonu ilustracyjnego papieru, sprowadzonego z Niemiec, a którego to papieru w Polsce się nie wyrabia. Ministerstwo skarbu przekazało sprawę min. przemysłu i handlu, to zaś zwróciło się do Akademji Umiejętności z prośbą o podanie, jakiego rodzaju (!!) jest ta instytucja. Bez komentarzy.

(s) **ZJAZD DYREKTORÓW MUZEÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** we Lwowie rozpocznie się 12 bm. Z Krakowa na zjazd wyjeżdża dr Feliks Kopera, dyr. Muzeum narodowego i inż. Eug. Tor, dyr. Muzeum im. Baranieckiego.

(s) **O PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW MELDUNKOWYCH.** Dyrekcja policji przypomina właścicielom realności, hoteli i pensjonatów, aby stosowali się do obowiązujących przepisów meldunkowych w Krakowie. Niestosujący się do tego rozporządzenia będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU BANKU POLSKIEGO przy ul. Basztowej odbyło się w niedzielę wobec personalu urzędniczego, reprezentanta dyrekcji warszawskiej dra Anczakowskiego, dyr. Fallenbüchla i i.

Z POWODU PRZENIESIENIA BIUR BANKU POLSKIEGO na ul. Basztową, odbędzie się 10 bm. o godz. 8 rano nabożeństwo w kościele św. Floriana.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Targ dzisiejszy był słabo obwieziony z powodu świąt targ ten poprzedzających, jak również z powodu robót polnych. Na dzisiejszy targ dowieziono bardzo mało zboża, którego ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Również cena paszy została niezmieniona. Jedynie mąka pszenna wykazała tendencję zniżkową; opadła bowiem o 1 zł na 100 kg.

Na Rynku gł. ceny nabiału nie uległy zmianie, tylko jajka i drób zwyżkowały. Płacono bowiem za jajko do 12 gr, za kury zaś do 6 zł.

Na placu Szczepańskim dowóz jarzyn bardzo mały, ceny z wyjątkiem pietruszki i pomidorów, które opadły, utrzymywały się na poziomie targu piątkowego.

(s) **ZNISZCZENIE 300 LITRÓW MLEKA KWAŚNEGO.** W sobotę komisarjat targowy zniszczył w mleczarni Łuczanowickiej 300 litrów mleka kwaśnego. Mleko było tak nadpsute, że nie nadawało się już nawet na przeróbkę na ser. Mleko zniszczono przez wylanie go do kanału. Trzeba, aby władze kontrolne magistratu zajęły się także innemi mleczarniami i cukierenkami, szczególnie w dzielnicach położonych nad Wisłą.

(s) **ILE SKONSUMOWANO MIĘSA W KRAKOWIE.** Na targowicę miejską spędzono od 31 sierpnia do 6 bm. 95 buhaji, 123 wołów, 411 krów, 265 jałówek, 442 cieląt, 6 kóz, 846 wieprzów, ogółem 2188 zwierząt. Za kilogram bitej wagi płacono od 1'72 do 2'08. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1808 na konsumcję innych gmin kraju 123, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 104, nierogacizny 103 sztuk; niesprzedanych sztuk bydła pozostało 24, świń 10.

(s) **BRAT ZABIŁ BRATA.** Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie toczy się rozprawa o zbrodnię zabójstwa przeciwko Tomaszowi Porawitowi, robotnikowi kopalnianemu w Chrzanowie. Wedle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: W dniu 15 marca br. w szynku Mehla w Chełmku przyszło do zwady między braćmi, obwinionym Tomaszem Porawitem, a Franciszkiem Porawitem. Rozchodziło się braciom o sprawę majątkową, a mianowicie o naprawę domu, a długoletnia nienawiść, podchmielenie wódką tak ich podnieciło, że w trakcie kłótni Franciszek Porawit uderzył Tomasza w twarz, a następnie pchnął go, że się przewrócił. Po wyrzuceniu ich ze szynku osk. Porawit zrównawszy się z bratem na drodze między Chełmkiem a Dębem, zaczął go atakować nożem. Franciszek Porawit opędzał się przed napastnikiem laską, jednakowoż nie obronił się, gdyż obwiniony dosięgnął go i pchnął nożem w pierś tak, że Franciszek Porawit padł z krzykiem na gościniec. Na krzyk ten wybiegł Jan Ptasiński i zobaczył obw., gdy stał nad bratem, kopnął go jeszcze w nogę, poczem zaraz zaczął uciekać.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Feil, wotują Jakubowski i Lizak, oskarża prok. Schwakopf, broni adw. dr Heski.

(s) **SAMOBÓJSTWO OFICERA NA GROBIE NARZECZONEJ.** Onegdaj służba cmentarna natrafiła między grobami na zwłoki pewnego mężczyzny, ubranego w mundur oficera wojsk polskich, który wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Okazało się, że denat nazywa się J. Kasperkiewicz i był por. przy 56 pp. Powód samobójstwa — żal po stracie narzeczonej.

(s) **TRUP NA ULICY.** Dnia 8 bm. znaleziono przy ul. Bonifratrów trupa kobiety. Jak zdołano stwierdzić, zmarła nazywa się Zofja Morowiec, lat 45 bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Zmarła była nałogową pijaczką i śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia alkoholem. Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej.

(s) **NAWET KOBIETY BIORĄ JUŻ UDZIAŁ W NAPADACH ULICZNYCH.** Wczoraj napadli 19-letni Franciszek Jodłowski oraz Franciszek i Helena Biskup na przechodzącego wraz z żoną ulicą Kalwaryjską Antoniego Wolkowskiego, magazyniera „Proletarjatu“ i pobili go do krwi, zabierając mu 161 zł. Sprawców aresztowano.

(s) **UDAREMNIONA UCIECZKA ARESZTANTÓW Z WIĘZIEŃ ŚW. MICHAŁA.** Wczoraj w godzinach porannych kilku aresztantów z celi Nr 2 usiłowało zbiec z więzień św. Michała. W tym celu przepiłowali oni kraty piłką sporządzoną z noża. Dzięki jednak ostrożności zarządu więzień ucieczka została udaremniona.

(s) **KRWAWE ŚWIĘTA.** Ubiegłe dwa dni świąt obfitowały w szereg smutnych wypadków, w których interweniowało pogotowie ratunkowe.

I tak: w niedzielę o godz. 11'30 przywieziono karetką pogotowia ratunkowego z dworca do szpitala niejakiego Antoniego Krzywosza, lat 48, z Radziszowa, który wpadł pod pociąg i doznał złamania nóg i rąk oraz wstrząsu mózgu. Krzywosz zmarł nazajutrz.

Następnie pogotowie opatrzyło Wł. Oliwę, robotnika, który został raniony nożem przez swego szwagra podczas sprzeczki. Dalej kronika pogotowia ratunkowego notuje nazwisko Tomasza Młodzianowskiego, urzędnika prywatnego z Libiąża, który na ulicy został napadnięty przez bandytów, którzy przestrzelili mu rękę. W dalszym ciągu pogotowie ratunkowe interweniowało w Rakowicach, gdzie fornal Fr. Sadzok został pokąsany przez konia. Stacja pogotowia ratunkowego zanotowała także nagłą śmierć robotnika Pacuły Stanisława, który umarł na udar serca przy ul. Rakowickiej 25. Wkońcu spieszyło pogotowie z pomocą niejakiej Helenie Krzywdównie, która zatruła się rybami.

Z kraju

ZJAZD KATOLICKI NA ŚLĄSKU. Trzeci śląski zjazd katolicki rozpoczął się 6 bm. w Katowicach. Na otwarciu zjazdu byli obecni ks. kardynał Dalbor, biskup kujawsko-kaliski Zdzitowiecki, metrop. arcyb. Ropp, ks. biskup Nowak, w zastępstwie nuncjusza papieskiego prałat Chiarlo. Przybyli nadto przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, posłowie do Sejmu i Senatu. — Przewodniczył prezydent sądu Stark. Po wstępnych przemówieniach wygłosili referaty: ks. Cieszyński z Poznania na temat: „Rozwój myśli katolickiej w świecie dzisiejszym“ i p. Konopka na temat: „Wiara źródłem życia“.

W niedzielę, w drugim dniu zjazdu przed południem z kościoła Marjackiego wyruszyła procesja, która podążyła do kościoła św. Piotra i Pawła. W procesji wzięło udział dziesiątki tysięcy wiernych, ogół organizacyj zawodowych i religijnych, kulturalnych i oświatowych, wielkie zastępy harcerzy, sokołów itd. W kościele św. Piotra i Pawła ks. metropolita arcybiskup Ropp odprawił sumę pontyfikalną w asystencji duchowieństwa. Po południu o godz. 3'30 w sali teatru miejskiego odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu, na którem uchwalono wysłanie telegramu do papieża oraz prezydenta Rzpltej polskiej. Równocześnie pod gołem niebem odbywał się wielki wiec katolicki. Do zebranych przemawiał ks. proboszcz Kapica, następnie adm. Hlond a pod koniec wiecu nadjechał prymas kardynał Dalbor i udzielił zebranym tłumom błogosławieństwa. Ks. biskup Hlond w przemówieniu swojem podkreślił, iż Ojciec św. Pius XI swego czasu, jako nuncjusz przebywał na Śląsku i był w tutejszych hutach i kopalniach. Ks. Hlond na zakończenie wzniósł okrzyk: „Jego Świątobliwość nasz polski papież Pius XI niech żyje“. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Serdeczna Matko“ i „Boże coś Polskę“. W sobotę wieczorem przybył na zjazd ze Lwowa ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, witany uroczyście na dworcu kolejowym.

W trzecim dniu zjazdu katolickiego toczyły się przed południem obrady w sekcjach, zaś o godz. 3 po południu zebranie plenarne zjazdu w teatrze Polskim, które rozpoczęło się odczytaniem szeregu telegramów i pism z życzeniami, poczem nastąpiły referaty. W uchwalonych rezolucjach zjazd domaga się między innemi najspieszniejszego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską i niezwłocznego stworzenia diecezji śląskiej, obejmującej także Śląsk cieszyński. Po zamknięciu zjazdu uczestnicy udali się do kościoła Najświętszej Panny Marji na uroczyste Te Deum.

ARESZTOWANIE B. DYREKTORA BANKU. Z Poznania donoszą 5 bm.: Dzisiaj odstawiono do Poznania pod konwojem policyjnym b. dyrektora Komunalnego Banku Kredytowego dr Bronisława Konopińskiego, ściganego od kilku dni listami gończemi tutejszej prokuratury. Konopińskiego aresztowano w hotelu Eden w Sopotach, gdzie bawił pod swoim nazwiskiem. Prowadził on tam życie wystawne i grywał w kasynie. Konopiński jako b. delegat ministerstwa skarbu w b. dzielnicy pruskiej pobrał był nieprawnie zaliczki na prowizję w sumie 90 tys. zł, przepisał na swoje nazwisko dom zakupiony na rzecz Banku Komunalnego i pobrał był przy spłacie długów hipotecznych o wiele wyższe kwoty, aniżeli do tego był uprawniony. Straty skarbu wynikające z nieprawnych manipulacyj Konopińskiego obliczają na 16 miljonów złotych.

WYPADEK AUTOMOBILOWY POD CZORSZTYNEM. Z Zakopanego donoszą: Towarzystwo składające się z pp. majorostwa Geblów z synem i z pp. Głuszkiewiczów, wybrało się w niedzielę 31 sierpnia autem do Szczawnicy. Na zakręcie obok zamku Czorsztyńskiego, wóz uderzył tylnem kołem o słup i zsunął się w pędzie ze skarpy. Wszyscy jadący zostali wyrzuceni z auta i ciśnięci na leżące przy drodze stosy drzewa. Cięższemu poranieniu uległa tylko p. majorowa Geblowa, reszta towarzystwa poza lżejszemi ranami i potłuczeniem, wyszła z wypadku cało. Stan pani Geblowej, aczkolwiek dość ciężki nie budzi jednak obaw.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE GDAŃSKA ZE SZTOKHOLMEM. Szwedzkie towarzystwo okrętowe Stokholm Rederi Aktive-Spealag zamierza stworzyć bezpośrednie połączenie okrętowe pomiędzy Gdańskiem a Sztokholmem. Statek pasażersko-towarowy o pojemności 1200 ton wyjeżdża po raz pierwszy ze Sztokholmu dnia 17 bm., a potem kursować będzie co 14 dni. Statek posiada kajuty dla pasażerów klasy I i II.

Ze świata

MINISTER SKRZYŃSKI ODZNACZONY LEGJĄ HONOROWĄ. Z Genewy donoszą, że prezes Rady ministrów p. Herriot wręczył p. ministrowi Skrzyńskiemu odznaki wielkiej wstęgi Legji honorowej.

KONCERTY POLSKIE W KONSTANTYNOPOLU. Z Warszawy wyjechała do Konstantynopola grupa muzyków polskich, którzy wykonywać będą utwory polskich kompozytorów. Między innymi jedzie tam znana śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska, oraz pianista Feliks Szymanowski.

BALET POLSKI W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą 6 bm.: Wczoraj wystąpił w Karlteatrze balet polski pod kierunkiem Jana Cieplińskiego. Zespół powitała prasa wiedeńska i publiczność owacyjnie. Dyrekcja koncertów w Wiedniu zaprosiła balet polski na 9 września do Mozarteum w Salzburgu, na 10 września do Insbrucku, a na 11 września do Linzu.

ZGON B. ARCYKSIĘŻNEJ MARJI WALERJI. Z Wallsee donoszą, że po długiej chorobie zmarła tam b. arcyksiężna Marja Walerja, córka cesarza Franciszka Józefa.

KATASTROFA LOTNICZA. Na lotnisku w Rydze wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł kap. Mainardi, jeden z najlepszych lotników armji włoskiej. Katastrofa wydarzyła się podczas próbnych lotów na samolocie wojskowym dostarczonym Łotwie przez włoską firmę Ansaldo w Turynie.

ŚMIERĆ WYBITNEGO PRAWNIKA FRANCUSKIEGO. Donoszą z Genewy: Zmarł tu adwokat Paweł Moriaud, profesor wydziału prawnego na tutejszym uniwersytecie. Profesor Moriaud zajmował uprzednio stanowisko przewodniczącego niemiecko-belgijskiego trybunału rozjemczego.

KONGRES PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W SZTOKHOLMIE. Dnia 8 września nastąpi w Sztokholmie uroczyste otwarcie kongresu prawa międzynarodowego w obecności króla szwedzkiego.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiejszą premjerę rozpocznie dyrekcja teatru wystawieniem „Kagekijo“ staro-japońskiego rapsodu w jednym akcie reżyserji p. A. Piekarskiego, poczem wystawiona zostanie 2?aktowa fantazja hinduska „Biuro pocztowe“ w reżyserji p. St. Wysockiej. Obie sztuki przygotowane doskonale przez reżyserów długim szeregiem prób z pewnością nie omieszkają wywrzeć silnego wrażenia na widzach.

W następnym tygodniu rozpoczynają się próby pod kierunkiem p. Jednowskiego do doskonałej sztuki Tristana Bernarda, Ywes Mirande et Gustawe Quinson pt. „Prawo pocałunku“, granej ostatnio z ogromnem powodzeniem w Warszawie.

Resztę abonamentów przyjmuje teatr w dalszym ciągu od 5 do 7 wieczór.

POLSKIE NOWOŚCI DRAMATYCZNE. Teatr miejski im. Słowackiego wystąpi odrazu w początkach sezonu z obfitym plonem polskiej twórczości dramato-pisarskiej. Po ostatniej sztuce śp. Rittnera pt. „Wrogowie bogaczy“, zaapowiedzianej w wiedeńskim Burgteatrze, ale nigdzie dotąd nie granej, ukażą się kolejno w teatrze krakowskim: 3-aktowa komedja Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Spadkobierca“, dalej pierwsza komedja napisana przez Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka...“ Dwaj autorowie, znani na innych polach twórczości pisarskiej, Jerzy Hulewicz i Witold Wandurski zadebiutują w teatrze krakowskim; pierwszy silnym dramatem ideowym pt. „Joachim Achim“, drugi groteskową klechdą ludową pt. „Śmierć na gruszy“. Nadto przyjął teatr do wystawienia komedję Władysława Jastrzębca-Zalewskiego pod aktualnym tytułem: „Redukcja“ oraz drugą krotochwilę tegoż autora pt. „Maskota“. Zapowiedziane są na ten sam sezon prócz wymienionych nowe sztuki Karola Huberta Rostworowskiego, St. Krzywoszewskiego i Bogdana Katerwy.

OPERETKA „NOWOŚCI“ PRZY UL. RAJSKIEJ. Wznowiona „Frasquita“ w niedziel i w poniedziałek zyskała ogromne powodzenie. Czerneckówna rolę tytułową zaliczyć może do najlepszych. Sympatycznie powitany dyr. Pilarski, tenor Ostrowski i Janina Nowakowska ogólnie się podobali. „Frasquita“ powtórzoną będzie po cenach zniżonych we środę 11 bm. Dziś we wtorek po cenach zniżonych „Dziewczę z Holandji“. W przygotowaniu „Tam, gdzie skowronek śpiewa“ Lehara z Czerneckówną, Horbowską, Wawarzkowiczem, Berskim i Solińskim w rolach głównych.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 9 bm.: „Kagekijo“ i „Biuro pocztowe“.
Środa, 10 bm.: „Kagekijo“ i „Biuro pocztowe“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 9 bm.: „Dom otwarty“.
Środa, 10 bm.: „Dom otwarty“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek, 9 bm.: „Dziewczę z Holandji“.
Środa, 10 bm.: „Frasquita“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Pat i Patachon fotografami“, komedja.
REDUTA: „Córka żebraka“, dramat z życia Arabów w 11 aktach oraz „Raid samochodowy“ 2 akty.
PCZCHA: „Romans woltyżerki“, dramat w 7 akt.
SZTUKA: „Jej oczy przekleństwem“, dramat w 8 aktach.
WARSZAWA: „Buffalo Bil“, dramat w 6 aktach.

Ze sportu

D. F. C.—CRACOVIA 4:0 i 3:2.

Deutscher Fussballclub z Pragi, który zwrócił na siebie uwagę sfer sportowych zwycięstwami nad Hiszpanami, rozegrał przez oba dni świąteczne zawody footballowe z Cracovia. D. F. C. reprezentuje najlepszą klasę footballu europejskiego, to też zawody te zgromadziły w parku Cracovii liczną publiczność, która z napięciem śledziła przebieg interesującej gry. Cracovia w oba dni grała niejednolicie. W pierwszym dniu jako tako trzymała się do pauzy, — natomiast wczoraj nie tylko ograniczała się do obrony, lecz była przedewszystkiem stroną atakującą. Porażkę w dniu drugim poniosła niezasłużenie, a wynik remisowy odpowiadałby istotnemu układowi sił gry wczorajszej. Nie znaczy to bynajmniej, aby nie było różnicy między poziomem gry Cracovii a D. F. C. Różnica jest i to bardzo wielka. Wątpimy, czy football krakowski, reprezentowany przez obecnych graczy dojdzie do wyżyny, na której stoi D. F. C. Mamy nadzieję, że w przyszłości, gdy młodzi gracze zastąpią dzisiejsze blednące już gwiazdy krakowskie, a prowadzone umiejętniej, osiągać będą takie wyniki jak dzisiejszy D. F. C.

Zawody, które w pierwszym dniu zakończyły się zwycięstwem D. F. C. 4:0, a w drugim 3:2, prowadził dobrze p. Rosenfeld z Bielska.

KRALOVE-HRADEC—OLSZA 3:3 (2:2). Zawody te odbyły się w sobotę 6 bm. w Tarnowie. Zawody te były prowadzone w tempie bardzo ostrem. W drugiej połowie Olsza miała pewną przewagę.

WISŁA—JUTRZENKA 7:0. Zawody te uznane zostały za rozgrywkę o mistrzostwo.

WYNIKI ZAWODÓW O MISTRZOSTWA OKR.

Warszawa. Warszawianka—Legja 4:3.

Lwów. Pogoń—Czarni 2:0 (2:0) dla Pogoni. — Hasmonea (Lwów)—Betar (Drohobycz) 6:0 dla Hasmonei.

Poznań. Warta I—Poznania I 3:0 (0:0). Union—A. Z. S. 1:1. Pogoń I—Polonia I 1:3 (0:3).

VII MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY. Do ćwierćfinału w rozgrywanym na boiskach w parku Krakowskim VII międzynarodowym turnieju tennisowym doszli panowie Zofka (Praga), Rudiš (Berno), Kuchar (Lwów), Steiner (Katowice). W grze pojedynczej pań o pierwszeństwo walczyć będą pp. Boriecka, Dubieńska, Rychterówna. Do ćwierćfinału w grze podwójnej panów doszli pp. Potuczek-Kaliński, Czetwertyński-Steiner, Niziewicz-Zachar.

WYŚCIG KOLARSKI LWÓW—KRAKÓW. W wyścigu tym zwyciężyli wyłącznie Lwowianie. Ostateczne wyniki są następujące: Krzemieński K. (AZS Lwów) 16 godzin 18 min.; Ignatowicz Stanisław (LPKM Lwów) 16 godzin 28 minut; Oleksów St.; Blicharski Mieczysław; Śliwiński Kazimierz, Kleczewski Tadeusz.

TELEGRAMY

Wykonanie arbitrażu w sprawie obywatelstwa polskiego

Z Warszawy donoszą 6 bm.:

W związku z arbitrażem prof. Kackenbecka, precyzującym pojęcie **obywatelstwa polskiego**, nabytego „ipso facto“ na podstawie traktatu wersalskiego, uchwaliła Rada ministrów stworzenie procedury zastosowanej do specjalnego charakteru likwidacji, a mianowicie zostaną przejściowo ustanowione przy urzędach wojewódzkich poznańskiem i pomorskiem, **ciała doradcze**, celem umożliwienia czynnikom zainteresowanym swobodnego wyrażania opinji przed zapadnięciem ostatecznej decyzji. Interesy **mniejszości niemieckiej** zachowane będą w ten sposób, że w skład ciała doradczego wejdą członkowie zaproponowani przez organizacje rolnicze niemieckie. W razie wydania orzeczenia, niezgodnego z opniją ciała doradczego, **wojewoda wstrzyma wykonanie** aż do jego uprawomocnienia w normalnym toku instancji. Tem samem więc akcja likwidacji ulega w konkretnym wypadku wstrzymaniu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy obywatelstwa przez prawomocny wyrok najwyższej instancji.

Zjazd „Okoniowców“ w Lublinie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lublin, 9 września. W niedzielę odbył się tu **zjazd stronnictwa radykalno-chłopskiego posła ks. Okonia.** Przebieg zjazdu, w którym wzięło udział około **200 delegatów chłopskich, był zupełnie spokojny.** Między innemi zjazd przyjął rezolucję, **domagającą się rozwiązania Sejmu, przeprowadzenia reform rolnych, zmiany ustaw samorządowych** w kierunku uniezależnienia władz samorządowych i inne.

Badanie nadużyć firmy Hohenlohe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. W dniu dzisiejszym odbędzie się w prezydjum Rady ministrów konferencja **w sprawie dalszego toku postępowania powołanych władz państwowych, badających nadużycia skarbowe górnośląskich zakładów przemysłowych Hohenlohego.** W konferencji wezmą udział przedstawiciele ministerstw: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, sprawiedliwości, Najwyższej Izby kontroli państwa oraz zastępca nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego Olszewski, który wraz z przedstawicielem Najwyższej Izby kontroli państwa inż. Wernerem badał przez szereg dni nadużycia przedsiębiorstwa wprost w centralnych biurach zarządu przedsiębiorstwa w Katowicach.

Bolszewicy wśród młodzieży wołyńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 września. Z Łucka donoszą, że tamtejsze władze bezpieczeństwa publicznego wpadły na trop organizacji komunistycznej w **łonie młodzieży szkolnej tamtejszych dwóch gimnazów prywatnych: rosyjskiego,** którego właścicielem jest niejaki Kolenko, oraz **żydowskiego,** będącego własnością niejakiego Gliklicha. W nocy z dnia 2 na 3 września policja polityczna ujęła prowodyrów Związku, noszącego oficjalny bolszewicki tytuł Komsomoł **(Komunisticzeskij Sojuz Młodieżi),** poczem po dokonaniu szeregu obciążających rewizji **aresztowano z górą 30 członków organizacji.** Znaleziony w czasie rewizji materjał polityczny jest **bardzo obfity i obciążający.** Aresztowanych po przesłuchaniu oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Zniesienie granicy celnej między Niemcami a obszarem okupowanym

Berlin, 9 września (PAT). Wczoraj w nocy **zniesiona została granica celna między obszarem okupowanym a resztą Niemiec.**

Spotkanie Mac Donalda z Zaglulem

Londyn, 9 września. Dnia 25 bm. odbędzie się prawdopodobnie **spotkanie Mac Donalda z premjerem egipskim Zaglulem paszą.**

Mussolini porozumiewa się z Jugosławją

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 9 września. Spotkanie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych dra Marinkowicza z Mussolinim nastąpi we czwartek 11 bm. w Wenecji.

Sytuacja w Maroku coraz gorsza

Paryż, 9 września (AW). Wiadomości z Madrytu o sytuacji w Maroku są coraz gorsze, mimo ścisłej cenzury przeprowadzonej przez władze hiszpańskie. Primo de Rivera udaje się w tych dniach **ponownie do Maroka,** co nie oznacza — jak oświadczył dziennikarzom — pogorszenia się sytuacji, lecz ma na celu zbadanie położenia. Wraz z dyktatorem udają się na plac boju trzej generałowie członkowie kolegjum dyktatorskiego. Szefem sztabu generalnego armji hiszpańskiej został mianowany gen. Weyler, znany ze swej działalności poskromiciela ruchów powstańczych w kolonjach hiszpańskich. Ostatnia ta nominacja oznaczałaby, że Primo de Rivera zdecydowany jest **zwalczać powstanie marokańskie wszelkiemi sposobami.**

Stłumienie powstania w Gruzji

Ag. Rosta donosi z Tyflisu, że resztki „band“ ukrywających się w górach po napadzie na Czajtuny i inne miejscowości **dobrowolnie poddały się władzom sowieckim.** Aresztowano organizatora tych wystąpień, księcia Andronikowa, prezesa t. zw. Komitetu Perytetowego.

Czeka Gruzji skazała 24 przewódców ruchu na rozstrzelanie.

Kronika telegraficzna

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SPOKÓJ. Waraszawa, 9 września. Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą, że we wszystkich tamtejszych przedsiębiorstwach górniczych i przemysłowych zastosowano w ubiegłą sobotę nowy cennik płac. Nowy ów cennik płac został przez robotników niemal wszystkich przedsiębiorstw przyjętym z wyjątkiem kilku przedsiębiorstw, których robotnicy przeciwko cennikowi temu zaprotestowali, poczem jednak płace według niego ustalone przyjęli. Donoszą równocześnie, że **wszystkie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego przystąpiły do przedłużenia tygodnia roboczego z 4 na 5 dni, a przygotowują się do dalszego przedłużenia go do dni 6 w tygodniu.**

Sosnowiec, 6 września (AW). Na konferencji inspektoratu pracy p. Galasa z przemysłowcami, komisarz pracy przy radzie zjazdu oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby kopalnie były czynne jak największą ilość dni w tygodniu. **Kopalnie już w tygodniu bieżącym pracują 5 albo 6 dni.** Jest nadzieja, że minimum pracy w kopalniach będzie **5 dni.** Sprawa obniżki płac stanęła **na martwym punkcie, ponieważ związki zawodowe odrzuciły propozycje przemysłowców.**

NIEUDAŁY STRAJK PIEKARSKI W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Przebieg strajku piekarskiego w stolicy jest spokojny. Z ogólnej liczby piekarń pracuje normalnie około 360, a strajkiem jest objętych tylko około 150. Dzisiaj popołudniu odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie strajku. Rząd trwa dalej na stanowisku, że bez względu na wynik strajku cena chleba w Warszawie nie może przekroczyć ceny hurtownej mąki.

BADANIE WIĘZIEŃ POLSKICH. **Warszawa, 9 września.** Delegat Międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża, Brunel, badający z ramienia tegoż Biura stan polskich więzień, zwiedził w ubiegłym tygodniu **więzienia w Białostoczyźnie i Grodzieńszczyźnie,** a więc ostatnie, jakie miał do zwiedzenia. Sprawozdanie z wyników swych badań złoży p. Brunel specjalnej konferencji zwołanej przez Biuro Czerwonego Krzyża do Genewy.

NOWY INSPEKTOR CEŁ W GDAŃSKU. **Warszawa, 9 września.** Z Gdańska donoszą, jakoby miała w najbliższym już czasie nastąpić **zmiana na stanowisku polskiego naczelnego inspektora ceł w Gdańsku.** Obecny inspektor dr Lewakowski ma ustąpić, a miejsce jego ma zająć dr Hilchen. Część polskiej prasy gdańskiej występuje stanowczo przeciwko zaznaczonej zmianie, twierdzi bowiem, że dr Lewakowski jest fachowcem w swym dziale pracy, a dr Hilchen kwalifikacyj odnośnych nie posiada.

SCHWYTANIE MORDERCY PO 18 LATACH. W Łodzi aresztowano Dawida Grossa, który przed 18 laty w miasteczku Żychlinie, jako 19-letni praktykant u tamtejszego kowala, współwyznawcy swego, zamordował sztyletem żonę jego, dwoje dzieci i udusił przebywającą w gościnie u kowala kobietę. Morderca wbił i kowalowi sztylet w piersi, lecz dziwnym zbiegiem okoliczności rana nie była śmiertelna. Gross uciekł po dokonaniu strasznej zbrodni do Ameryki, skąd przed 5 laty powrócił do Łodzi, gdzie go obecnie rozpoznano i aresztowano. Motywem zbrodni była chęć zdobycia pieniędzy u zamordowanych celem wyjazdu do Ameryki.

Fundamenta pokoju światowego gotowe

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 9 września. Wczoraj w południe wyjechał Mac Donald do Dundee. Przed odjazdem oświadczył dziennikarzom, że **Liga Narodów na ostatniej sesji dokonała wielkiej pracy.** Mac Donald sądzi, że **w Genewie położono podstawy dla przyszłego pokoju światowego. Niezwykle** sympatycznie wyraził się Mac Donald o Herriocie, który mimo pewnych różnic w poglądach czynił wszystko, aby zabezpieczyć sprawę pokoju.

Dział ekonomiczny

— **Zamiar zreformowania pobierania podatku obrotowego** w tym kierunku, ażeby podatek ten nie był czynnikiem wywołującym drożyznę, istnieje w sferach rządowych.

— **Narady w sprawie nawiązania bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi dostawcami mąki,** a przez to wyeliminowanie pośrednictwa Niemców i komiwojażerów gdańskich, toczą się w amerykańsko-polskiej izbie handlowo-przemysłowej w Warszawie.

— **Spadek cen na giełdach zbożowych zagranicą** daje się zauważyć. Cena na pszenicę w Nowym Jorku z 1·41¼ na 1·40½, w Chicago ceny pszenicy na wrzesień spadły z 1·27⅜ na 1·25½, żyta z 91⅜ na 87½, kukurudzy z 1·20¼ na 1·14⅜, owsa z 53¾ na 50.

— **Układ przewidujący dostarczenie rosyjskiej benzyny** za 15 miljonów marek, a rozmaitych przetworów naftowych za 30 do 40 miljonów marek, został zawarty pomiędzy niemieckiem konsorcjum a rosyjskim syndykatem naftowym.

— **Międzynarodowe wiedeńskie targi jesienne** zostały otwarte 7 bm. i potrwają dni 8. Reprezentowanych jest około 14 państw obcych, najsilniej państwa Rzeszy niemieckiej.

— **Umowę o dostawę większych ilości gęsi** do Warszawy zawarła jedna z większych firm warszawskich z oddziałem „Wniesztorgu“.

— **Na targach jajczarskich tendencja mocna.** Powszechnie notowano 130 złotych za skrzynię jaja. Przyczynia się do tego skup jaj przez eksporterów.

REALIZACJA POŻYCZKI FRANCUSKIEJ DLA POLSKI. Dnia 28 i 29 sierpnia br. prezes Rady ministrów Rzpltej francuskiej p. Herriot i minister spraw zagranicznych Rzpltej polskiej p. Skrzyński podpisali konwencję o realizacji trzech pierwszych rat 400-miljonowej pożyczki polskiej we Francji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 9 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·50—9·40
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·96
Parowozy	—
Starachowice	4·08
Zieleniewski	13·.0
Żyrardów	37·00—34·00
Haberbusch	6·97
Nafta Polska	—
Spirytus	2·50—2·80
Chodorów	—
Ćmielów	—
Nobel	2·60
Ursus	3·50
Bank Przem. Lwów	0·60

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 9 września.

Zurych (za 100)	98·20—98·00—97·85
Praga (za 100)	15·54
Londyn	23·15
Wiedeń (za 100.000)	7·35½ (tel.)
N. Jork	5·20¾, 5·20½ (czek)
Paryż (za 100)	27·35
Korona czeska (za 100)	15·40

Kraków, 9 września.

(W. S.) Sytuacja na giełdzie dzisiejszej zniżkowa. Zainteresowanie bardzo słabe, tak, że trudno jest nawet drobną pozycję uplasować. Znaczniejsze transakcje robiono jedynie akcjami przemysłu metalurgicznego, które po nieco silniejszej tendencji spadły pod koniec zebrania. Akcje bankowe i handlowe niemal w zupełnem zaniedbaniu.

Waluty i dewizy nieco słabsze.

Na pogiełdziu ruch również słaby. Płacono za Jaworzno dr. 25, Jaworzno gr. 22, Gazy zach. 4·70—4·80, Lokomotywy 0·75—0·70, Len 0·75.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

9 września 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	5 września
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·55—0·57	0·57
Bank Hipoteczny I—VIII	0·52	—
„ Małopolski	0·45—0·46	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0.10	0·11—0·12
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·75—8·10	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·50—0·54	0·55—0·56
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	0·90	0·95
Polski Glob I—IV	0·26—0·30	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	0·23	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	12·90—13·00	13·60—14·00
Cegielski I—IX	0·91—1·98	0·95 0·98
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·90	1·90—1·.0
Rohn. Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	—	2·50
Parowozy I—III	0·50	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	22·00—22·75	23·.0—24·60
Siersza I—IV	6·25	6·25—6·50
Tepege I—IV	3·85—3·90	4·00—4·05
Polska Nafta I—III	0·53	0·50—0·60
Pokucie I	—	0·45
Oikos I IV	—	—
Pezet I—IV	—	0·16
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	9·25—10·25	—
Azot	—	—
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·25	0.26—0·27
Ćmielów I—II	0·75	0·78—0·80
Krakus I—VI	—	1·10—1·15
Chodorów I—V	7·00—7·30	7·40—7·60
Chybie	9·50—10·25	10·.0—11·00
A. Piasecki	1·40—1·60	1·45—1·60
Lud. Zakł. Garb.	10·50	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 9 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 10·5. Galicja 500, Karpaty 169. Tendencja bardzo słaba.

Giełda zurychska

Zurych, 9 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 203·50, Nowy Jork 532·75, Londyn 23·62, Paryż 27·82, Medjolan 23·21, Praga 15·92½, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·75, Belgrad 6·95, Sofja 3·87. Wiedeń 0·0075.

O REWIZJĘ TARYFY KOLEJOWEJ. Warszawa, 9 września. Minister kolei żelaznych Tyszka zwołuje w najbliższym czasie konferencję taryfową, która ma się zająć **dalszą ostateczną regulacją poszczególnych jednostek taryfowych.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

BILANS BANKU POLSKIEGO W DNIU 31 SIERPNIA B. R. znajduje się pod znakiem wielkiego zapotrzebowania gotówki, jakie zwykle z końcem miesiąca ujawnia się na rynku pieniężnym. Zapotrzebowanie to odźwierciadla się w zwiększonym obiegu biletów bankowych o 52·4 miljona złotych, które zużyły już to kasy państwowe, już to instytucje prywatne na wypłatę zarobków miesięcznych, podejmując większe sumy z rachunków żyrowych.

W związku z tem rachunek żyrowy **skarbu państwa** zmniejszył się przeszło o 20 miljonów złotych, zaś rachunki żyrowe firm prywatnych przeszło o 27 miljonów złotych. Ogółem rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania, wykazują w stosunku do stanu z dnia 20 sierpnia b. r. zmniejszenie o 49·7 miljonów złotych.

W bilansie na dzień 31 sierpnia widzimy bardzo znaczne **zwiększenie portfelu wekslowego** o 18·2 miljonów złotych — co jest dowodem, że Bank Polski w dalszym ciągu udziela znacznych środków życiu gospodarczemu.

Wskutek zapotrzebowania na rynku pieniężnym, Bank Polski zmuszony był oddać większą ilość **walut i dewiz** tak, że zapasy jego w tym dziale **zmniejszyły** się o 11·6 miljonów złotych.

Złoto, podobnie jak i w poprzednich okresach, wykazuje dalsze zwiększenie nagromadzonego zapasu o 74.000 złotych.

Dług skarbu państwa wynosił w dniu 31 sierpnia 45·7 miljonów złotych, co znajduje pokrycie w zobowiązaniach, jakie Bank Polski ma względem skarbu w walucie zagranicznej.

Obieg biletów markowych zmniejszył się o 4.300 miljardów i wynosi 18.182 miljardy marek.

POPRAWA W STOSUNKACH PRZEMYSŁOWYCH. Dostarczono ministerstwu skarbu przez główny urząd statystyczny dane, dotyczące uruchomienia poszczególnych gałęzi przemysłu wskazują, iż w sierpniu w porównaniu z lipcem sytuacja w przemyśle uległa pewnej poprawie. Znaczniejszą poprawę widać w przemyśle **chemicznym**, który w lipcu pracował po 5 (4·92) dni w tygodniu, w sierpniu zaś prawie w całości pracował po 6 (5·65) dni w tygodniu. Przemysł **włókienniczy** w lipcu pracował 3·31 dni w tygodniu, w sierpniu zaś 3·42 dni w tygodniu. Przemysł **metalowy** maszynowy, techniczny i precyzyjny pracował w lipcu 5·37 dni w tygodniu, w sierniu zaś 5·38 dni w tygodniu.

Dane statystyczne zebrano drogą ankiety 4.000 zakładów przemysłowych, zatrudniających około 400.000 robotników.

USTAWA O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM. W Nrze 78 Dziennika ustaw z dnia 4 września b. r. opublikowano ustawę o monopolu spirytusowym. Część pierwsza tej ustawy, dotycząca zakupu i sprzedaży spirytusu, wyrobu i sprzedaży czystych wódek i obrotu z zagranicą wchodzi w życie od dnia 1 stycznia b. r., część druga dotycząca gorzelni wysokości odpędu spirytusu, fabrykacji wódek gatunkowych, wyrobu spirytusu nieprzeznaczonego do picia, sprzedaży detalicznej trunków oraz część trzecia, dotycząca nadzoru skarbowego, wchodzi w życie w ciągu 30 dni po ogłoszeniu.

Sposób wprowadzania państwowego monopolu spirytusowego określi specjalne rozporządzenie ministra skarbu, który oznaczy województwa, w jakich kolejno wprowadzany będzie pełny monopol spirytusowy.

AUSTRJA WOBEC POLSKIEJ TARYFY CŁOWEJ. „Der Oesterreichischer Volkswirt" zamieszcza obszerny artykuł w sprawie nowej **polskiej taryfy celnej**. Redakcja z uznaniem podnosi dodatnie strony nowej taryfy, stwierdzając, że cła ochronne zostały zachowane tylko dla tych artykułów, których rozwój przemysłu polskiego mógłby ucierpieć wskutek konkurencji zagranicznej. Tam natomiast, gdzie ceny polskie wykazują zbyt wielkie różnice wobec zagranicznych, stawki zostały obniżone celem skłonienia polskiego przemysłu i handlu do nowych kalkulacyj.

Pozatem artykuł przytacza szereg nowych pozycyj, oraz ulg celnych, konstatując, że zniesienie opłat celnych w złocie przyczyni się znakomicie do ułatwienia stosunków handlowych z Polską.

——oo——

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rzędca drukarni L. K. Górski.